

16 walk bokerskich, 32 zawodników z 8 klubów i kilka godzin emocji sportowych to najważniejsze liczby sobotniego Meetingu Bokerskiego, który odbył się w Miejskiej Hali Sportowej.

Starachowicka publiczność mogła po raz kolejny obejrzeć na żywo kilkanaście interesujących pojedynków bokerskich z udziałem młodych pięściarzy nie tylko z naszego województwa.



Do Starachowic przyjechali reprezentanci siedmiu klubów. W tym gronie znaleźli się bokserzy z Ostrowca Świętokrzyskiego, Radomia, Kielc, Wiśniówki oraz Łodzi. Ósmym klubem, którego zawodników mogła podziwiać ponad 250-osobowa widownia był oczywiście Star 1926 Starachowice.

Czwórka reprezentantów

Gospodarze do turnieju wystawili 4-osobową reprezentację. W składzie naszych znaleźli się: Michał Kot, Kamil Surowiec, Bartosz Zając oraz Ola Szczodrak. Podopieczni Pawła Pożogi spisali się na miarę swoich oczekiwań i odnieśli trzy zwycięstwa w ringu.

- Nasi zawodnicy zaprezentowali się dobrze. Jestem zadowolony z ich postawy i cieszą zwycięstwa. Wiadomo, że zawsze może odnaleźć jakieś mankamenty w

przygotowaniu, ale od tego są treningi, żeby mocniej pracować. Może czasem w ringu brakuje naszym techniki, ale nigdy nie można im odmawiać serca do walki. Sercem też można wygrywać swoje pojedynki w ringu – ocenił postawę swoich podopiecznych Paweł Pożoga.

Swoje walki na punkty wygrali Michał Kot oraz Kamil Surowiec. Kot w kategorii do 70 kg zwyciężył reprezentanta Włókiennika Łódź Huberta Eksztajna. Z kolei Surowiec wygrał walkę z Jakubem Surmą ze Skalnika Wiśniowka (kategoria 58 kg).



Zwycięstwo w sobotę odniosła również Ola Szczodrak. Jedyna walka żeńska w tym dniu zakończyła się triumfem zawodniczki Staru 1926. W kategorii do 60 kg Szczodrak pokonała Justynę Paradowską z Łodzi.

Jedyną porażkę zanotował Bartosz Zając. Nasz zawodnik musiał w ringu uznać wyższość Mateusza Orynka z Broni Radom.

Organizacyjny sukces

- Jestem bardzo zadowolony z organizacji naszego meetingu. Wszystko ułożyło się po naszej myśli. Cieszę się z faktu, że na trybunach zjawilo się sporo kibiców. Chociaż przyznam szczerze, że liczyłem na jeszcze większe tłumy. Mam nadzieję jednak, że ci którzy wybrali się na meeting bokserski w sobotę nie żałują i walki były

interesujące – uważa Maciej Piwnik, prezes starachowickiego klubu.

W gronie gości sobotniej imprezy nie zabrakło również Władysława Listka. Honorowy prezes Staru 1926 Starachowice wspólnie z rodziną obserwował na żywo walki młodych zawodników. Stan zdrowia Pana Listka nie pozwala mu już na tak aktywną działalność bokserską, ale wciąż lubi emocjonować się pojedynkami w ringu i trzymać kciuki za swoich młodszych kolegów. Oni również pamiętają o nim.

- Pomysł organizacji takiej gali był bardzo dobry. 16 walk bokserskich to wystarczająca liczba pojedynków do oglądania przez kibiców. Trzeba mieć również na uwadze fakt, że większość tych zawodników spędziła cały dzień w naszej hali. Za to poświęcenie należą się zawodnikom brawa. A co do naszych planów przyszłorocznych to jednak jeszcze za wcześnie na deklaracje. Na pewno sobotnia gala nie była ostatnią imprezą bokserską w Starachowicach – zapewnia Maciej Piwnik.

Głównym organizatorem sobotniej imprezy był Star 1926 Starachowice. Meeting bokserski odbył się również dzięki finansowemu wsparciu Gminy Starachowice, a patronat honorowy nad wydarzeniem objął Prezydent Miasta Starachowice Marek Materek, który osobiście wspierał dopingiem młodych pięściarzy.

>>>[Fotogaleria zdjęć z sobotniej imprezy](#)<<<

